

Przegląd Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kanta P.K.O. 64.106

Manifestacyjny pogrzeb ks. sen. Londzina z udziałem kilkunastu tysięcy obywateli

CIESZYN, 25. 4. — Tel. wł. — Odbił się tu pogrzeb burmistrza m. Cieszyna, senatora ks. prałata Londzina.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup Lisiecki, przemówienie żałobne wygłosił proboszcz z Istebnej ks. Grim.

Po nabożeństwie harcerze wnieśli trumny i ruszyli olbrzymim kordem, prowadzony przez ks. biskupa Lisieckiego.

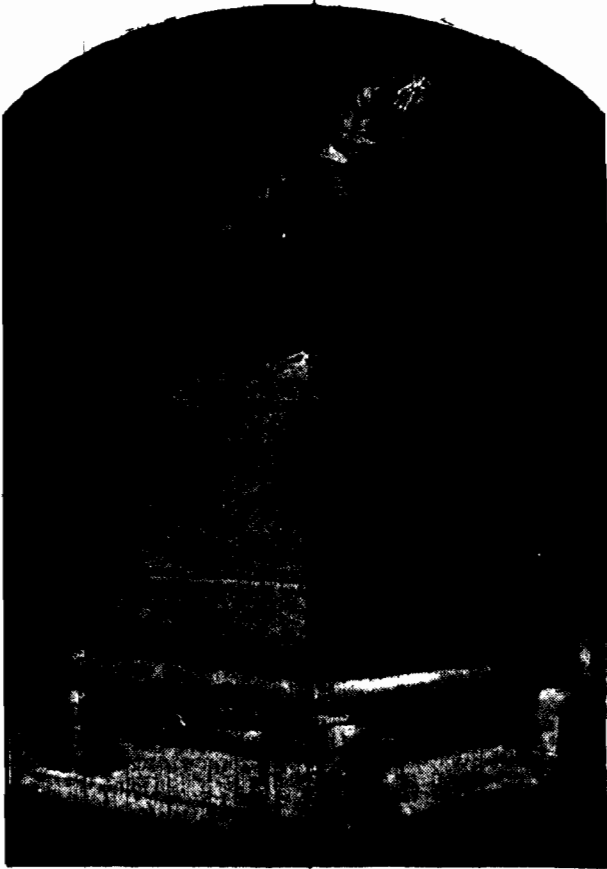
Pochód zatrzymał się na Rynku przed ratuszem, gdzie wygłosił przemówienia wiceburmistrz miasta: Wajach — w języku polskim i

Gabryś — w języku niemieckim.

Na omentarzu oczekiwały pochód: kompanie honorowe policji i Zw. powstańców. Po odprawieniu modłów wygłoszono nad otwartą mogiłą 14 przemówień żałobnych. Ostatni mówca ks. Sciskala zaintonował „Rote”.

Uroczystości pogrzebowe, w których wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi były żywotową manifestacją czci i hołdu dla wielkich zasług zmarłego działacza i obrońcy polskości na Śląsku Cieszyńskim.

Pomnik Władysława Warneńczyka



działo znakomitego rzeźbiarza prof. Edwarda Wittiga, stanie na polu bitwy w Warnie.

Wymiana towarów bez stałej komunikacji Wzwyż polityka Waldemarasa przed przedstawicielami prasy

RYGA, 25. 4. — Tel. wł. — Waldemarasa przyjął dziś przedstawiciel prasy miejscowej i zagranicznej, z którym rozmawiał o swojej odpowiedzi, udzielonej Polsce w sprawie nawiazania stosunków handlowych Litwy z Polską.

Na pytanie dziennikarzy co do treści odpowiedzi, udzielonej Polsce, Waldemarasa oświadczył, że ze względu dyplomatycznych nie może dać w tym względzie żadnej odpowiedzi aż do czasu otrzymania zawiadomienia od władz polskich, potwierdzającego doręczenie noty. Waldemarasa nadmieniał tylko, że odpowiedź litewska nie jest negatywna.

Zasadniczą myśl litewskiej propozycji zawiera się w tem, żeby zorganizować stosunki handlowe, nie wymieniając zupełnie dróg, po jakich towary będą przewożone z jednego państwa do drugiego.

Gotów jestem — mówił Waldemarasa — ująć w formy legalne sprawę wymiany towarów między Polską a Litwą, aby w ten sposób zważyć rozpanoszone przemysłnictwo. Natomiast wykluczam z

całą stanowczością poruszenie stałej komunikacji kolejowej między Polską a Litwą, gdyż byłoby to uznaniem obecnej granicy między Polską a Litwą, jaka jest linia demarkacyjna.

Dziennikarze przypomnieli przy tej sposobności Waldemarasowi, że będąc w Królewcu, przyrzekł dziennikarzom polskim, że nie będzie im czynił żadnych przeszkód przy wjeździe na Litwę.

Waldemarasa na to odparł, że wydał ministerstwu spraw zagranicznych oraz wszystkim zagranicznym placówkom konsularnym polecenie, aby przy sporadycznych prośbach o udzielenie wizy wiaźdowej, nie czyniono żadnych trudności.

Natomiast nie zgodził się nigdy, by jakkolwiek zbiorowe wycieczki dziennikarzy polskich przyjeżdżały na Litwę, ani też nie pozwolił dziennikarzom litewskim rewidować dziennikarzy polskich, ponieważ między obydwoma państwami nie istnieje normalne stosunki.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem Samolot strzaskany, pilot ranny

LWÓW, 25. 4. Wczoraj z lotniska wojskowego w Skniłowie pod Lwowem wyleciał do Warszawy samolot, wiozący dwu oficerów sztabu głównego. Aparat prowadził por. pilot Dzięwulski. Gdy samolot, szybując nad Jadowem znalazł się na wysokości 400 metrów począł nagle gwałtownie opadać. Mimo wy-

silków pilota runął na ziemię, ulegając zupełnemu strzaskaniu.

Por. Dzięwulski doznał poważnych obrażeń, obu oficerowie wyszli z wypadku bez szwanku. Por. Dzięwulskiego przewieźli do Lwowa, aparat przetransportowano na lotnisko w Skniłowie.

Po zmianie traktatu handlowego między Polską a Francją

PARYŻ, 25. 4. Nowa ostatnio podpisana w Paryżu francusko - polska konwencja handlowa przynajmniej obu stronom klauzulę największego wprawy wolejowania, przyciemniając zachowanie w ogólnych zapisach taryf celne, uzyskane w roku 1924, wraz z polepszeniem szeregu istniejących dotychczas przepisów i z gwarantacją stabilności taryf celnych. Polska natomiast uzyskała najniższe stawki francuskie dla celarsztwa swego importu do Francji przy niezmienności stawek celnych na podstawie specjalnej listy.

Poza tem nastąpiło specjalne porozumienie co do konieczności udrożnienia w stosunku do importu towarów zagranicznych, oraz co do uregulowania spraw, dotyczących własności przez myślowej zakładów francuskich w Polsce i polskich we Francji, jak również spraw transportów kolejowych i rzecznych.

Delegacja polska po podpisaniu traktatu zatrzyma się jeszcze kilka dni w Paryżu w celu wzięcia udziału w uroczystościach Mickiewiczowskich. Powrót do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w dn. 29 b. m.

Po „Wilku” — „Rys”

DRUGA polska łódź podwodna spuszczone na wodę

PARYŻ, 25. 4. W stoczni Chantiers de la Loire w Nantes nastąpiło spuszczenie na wodę drugiej łodzi podwodnej polskiej, noszącej nazwę „Rys”.

Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli władz morskich i wojskowych i licznie zebranej publiczności, wśród której znajdowały się delegacje robotników

polских i Związku b. wojskowych ze sztafardami, wreszcie przedstawiciele marynarki greckiej, jugosłowiańskiej, norweskiej i rumuńskiej.

Po poświęceniu statku, w obecności matki chrzestnej p. konsula w Poznaniańskiej „Rys” został spuszczonej na wodę przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego.

7 godzin w stanie odrętwienia pod niezwykłą hipnozą chłopca pod Bedrinem

SOSNOWIEC, 25. 4. — Tel. wł. — Zapadła wieś Grotków w powiecie

bedzińskim jest od kilku dni świadkiem niesamowitych zjawisk.

27-letni rolnik Jan Lis odkrył nagle w sobie zdolność hipnotyzerską i codziennie punktualnie o godzinie 10-ej wieczór urządza seanse, na które z całej okolicy ściągają tłumy ciekawych.

Lis rozkłada na stole jakąś książkę, maluje kredą zygaki i wprowadza odcienie w stan masowej hipnozy, w czasie której zgromadzeni posłusznie wykonują jego rozkazy.

Lekarz wezwany przez braci Lisa, którym te praktyki sprawiają dużo kłopotu, stwierdził, iż Lis jest zupełnie poczynały i zdrowy umysłowo i fizycznie. Doradził więc braciom Lisa, żeby mu sprawili tegie lanie, a wyleczą go naprawdę z jego manjackich historii.

Gdy wczoraj wieczorem bracia usilowali zalecenie lekarza wprowadzić w czyn, Lis natychmiast ohezwładnił ich swym wzrokiem hipnotyzerskim, trzymając ich następnie przez 7 godzin w pozycji stojącej „na baczność”, razem ze wszystkimi zapłami przybyłymi z rozmaitych stron, sam zaś położył się spać.

Dopiero nad ranem obudził ich ze stanu śmiertelnego odrętwienia. Wynadki te wywołały w Zagłębiu Dąbrowskim zrozumiałe sensacje.

Życie Warszawy bez maski



okazuje znakomity kompozytor STEFAN KIEDRZYŃSKI w „Młoci bez grosza”, granej na scenie teatru Małego w Warszawie.

Ojciec święty o Marszałku Piłsudskim jako o najwyższym przejawie patriotyzmu polskiego

Nowy szef wydziału prasy i propagandy M. S. Z. p. Leon Chrzczanowski, opuszczając swój dotychczasowy postępek korespondenta PAT-a w Rzymie, uzyskał audiencję u kardynała Gasparriego, z którym odbył dłuższą rozmowę na tematy polityczne. Należy zaznaczyć, że kard. Gasparri nie udzielał żadnemu z dziennikarzy wywiadów od szeregu lat.

Kardynał Gasparri jest dla świata katolickiego najwybitniejszą osobistością w polityce zagranicznej. Papież często zasięga rady tego wybitnego męża stanu.

Już sam, czas i doświadczenie nabyte na tem trudnym i pełnym odpowiedzialności stanowisku, czyniłyby z kardynała Gasparri męża stanu wielkiej miary. Należy do tych czynników dodać jeszcze inne, ważniejsze od nich: jego wyjątkową inteligencję i niezwykły talent, które sprawiły, że jest on godnym przedstawicielem polityki państwa fizycznie najmniejszego, ale moralnie najzrębszego na świecie.

Zapytany o pogląd na Polskę, od rzekł kardynał Gasparri:

— Polska — ma w Watykanie to wielkie szczęście, iż posiada miłość i sentyment Ojca Świętego, który tak dobrze ją zna, pamięta i chowa ją w swem sercu. Ilkrotnie załatwiane są sprawy związane z Polską, Ojciec Święty wykazuje zawsze żywe zainteresowanie i ojcowską zyczliwość dla Waszego Narodu.

Zresztą sadzę, że to uczucie Papieża znane jest w Polsce, której Ojciec Święty wielokrotnie udzielał swego błogosławieństwa, przekazując je całemu Narodowi, Waszemu Prezydentowi Mościckiemu oraz Marszałkowi Piłsudskiemu, którego Ojciec Święty tak dosko-

nale pamięta i wysoko ceni i o którym mówi jako o najwyższym przejawie patriotyzmu polskiego i wiary Waszego ludu we własną niepodległość.

Ojciec Święty kocha Polskę i na ród polski, który tylekrotnie dawał dowody tej wiary, tej wiary, która mu była źródłem siły w latach przeciwności losu.

Mając w Watykanie za sobą tak wysokie uczucie i tak głęboką znajomość Polski, możecie uważać się za szczęśliwych i zaiste będących w położeniu uprzywilejowanym.

Po tych serdecznych słowach o Polsce dostojny kardynał odpowiedział na pytanie, jak świat katolicki przyjął wiadomość o porozumieniu Włoch z Watykanem.

Możę powiedzieć — rzekł kard. Gasparri — że akt porozumienia przyjęty został w całym świecie z wielką radością.

Otrzymałszyśmy niezliczone powinszowania i wyrazy radości od katolików całego świata, a listy i telegramy nadchodziły tysiącami, całymi workami. Radość była, rzecz można, jednorodna.

Następnie kard. Gasparri mówił o katolickich misjach Watykanu, podnosząc, że pełna poświęcenia praca misjonarzy nie ma nic wspólnego z polityką. Nasza polityka —

mówił kardynał — to mieszanie wiary, nadziei i miłości. Pośród kandydatów do tego posłannictwa trudnego, wielkiego a często męczącego, mamy wszelkie narodowości. Watykan wybiera wśród nich najlepszych, jednostki wyjątkowe, pełne głębokiej wiary i bezgranicznej miłości bliźniego i pragmatyczne, aby tych najlepszych zgłaszało się tysiące, aby jak najprędzej rozjaśnić

mrok nocy, w jakich trwa jeszcze tak liczne ludy

Podziękowanie króla Anglii dla Polski za liczne dowody sympatii w czasie choroby

Minister pełnomocny Wielkiej Brytanii przy rządzie Rzeczypospolitej sir William Augustus Forbes Erskine prosił o opublikowanie oświadczenia (treść następująca):

„Wobec faktu zdecydowanej rekonwalescencji króla Jerzego, Jego

Królewska Mość polecił mi wyrazić serdeczne podziękowanie całemu społeczeństwu polskiemu, za liczne dowody sympatii, z którymi w czasie Jego długiej choroby pocieszyły wszystkie koła społeczeństwa polskiego i prasa polska”.

Pacyliści niemieccy w Warszawie o możliwości wojny polsko-niemieckiej

WARSZAWA, 25. 4. W auli Uniwersytetu warszawskiego odbyła się wczoraj wieczorem przy bardzo liczny udział publiczności konferencja na temat „Możliwość wojny polsko - niemieckiej”, w której wzięli udział jako mówcy pp. Thugutt, b. generał pruski Schoenaich, poseł socjalistyczny do Reichstagu Falkenberg i poseł Łypaciewicz.

Pierwszy zabrał głos p. Thugutt, który oświadczył, że sprawa stosunków polsko - niemieckich nie powinna być w Polsce pomijana milczeniem. Właszcza, że jest ona w Niemczech stale omawiana i to często z wrogości dla Polski punktu widzenia.

Następnie zabrał głos b. generał pruski Schoenaich, który wskazał na okropność wojny nowoczesnej. P. Schoenaich nie wierzy w bliskie niebezpieczeństwo wojny, natomiast obawia się skutków gwałto-

wnych starć gospodarczych.

Trzeci zabrał głos poseł Falkenberg, który scharakteryzował szereg trudności natury gospodarczej i społecznej, przeciwstawiających się zrealizowaniu porozumienia pomiędzy obu narodami.

Wreszcie przemawiał poseł Łypaciewicz, który uzasadniał niemożliwość wojny pomiędzy wielkimi państwami i nawoływał do wziętej pracy nad usuwaniem przyczyn, wywołujących konflikt

Prezentuj broń!



Čestopca komendanta strazy granicznej — pułk Czapliński robi przegląd wychowanków Centralnej szkoły granicznej w Górze Kalwarji. Z orawej komendant szkoły — nadkomisarz Krawiecki.

17-letnia lotniczka pobila rekord pań

ROOSEVELTFIELD, 25. 4. Rekord długości lotu dla pań pobila 17-letnia amerykańska pilotka, Elinor Smith, która przez 26 godzin bez przerwy utrzymywała się w powietrzu.



Dr. Otto Ender

ma zostać kanclezem Austrii, jako następcą ks. Seipia

Z wyżyn Watykanu

Z jaktem uczuciem czytane są w dniu dzisiejszym słowa kardynała Gaspariego...

W obozie współpracy z Marszałkiem spotykają się one z entuzjazmem i wdzięcznością...

W jakiżże ciałem kruszaczego wstydu z wyżyn Watykanu padła słowa dostojnika papieskiego na głowy tych, którzy z podlegawczel przeciw Piłsudskiemu demagogii chcieli czynić najmlszy dar dla Kościoła?

Niechże — pod uroczystym wezwaniem Watykanu — pochyla się skruszone i zawstyżone czoła tych, którzy długo, aż nazbyt długo swe drobne rachuby partyjne...

Plus XI przepędza z progów świątyni przekupców, handlujących wiarą dla zysku partyjnych i mówi o Józefie Piłsudskim jako o najwyższym przejawie patriotyzmu polskiego i wiary ludu polskiego we własną niepodległość.

Wizja cesarstwa Hohenzollernów na pogrzebie brata ex-cesarza księcia Henryka pruskiego

BERLIN. 25.4. — Tel. wł. — Wczorajszy pogrzeb księcia Henryka Pruskiego w Ekamförde był demonstracją uczuć całego monarchistycznego obozu Niemiec...

Pyszne mandury członków domów kiedyś panujących, generałskiszły i złotem kapiające mandury admirałskie...

Wzkrzeszonego w trumny zmarłego brata ex-cesarza. O godzinie 2 po poł. wśród warkołu bebów „królewska warta honorowa” zlizowała 32 byłych oficerów marynarki...

Przy dźwiękach klasycznej orkiestry „Stahelmu” odbyło się składanie wieńców. Na biało-czarno-czerwony szalik wieńca ze storczyków od Wilhelma...

Hindenburg przysiał wieńco z białych róż. Dalsze wieńce złożono w imieniu Reichshehry i marynarki...

Komuniści wytepieni z życia politycznego Danii

KOPENHAGA. 25.4. Według prognozy bilansu wyborów do duńskiego folketingu przedstawia się następująco: konserwatyści 233.868 głosów...

Zjazd episkopatu polskiego w Poznaniu z udziałem 40 biskupów z całej Rzeczypospolitej

POZNAN. 25.4. W niedzielę 28 b. n. rozpoczęło się w Poznaniu zjazd episkopatu polskiego, w którym weźmie udział około 40 biskupów z 25.795 (3), mieszkańców Szczelwiku 9.787 gt. (1 mand.)...

Pan hrabia -- kobietą...

Sensacyjne zdemaskowanie szpiega i handlarza kokainy. Niezwyczajna maskarada celem ukrycia właściwego oblicza.

Staliśmy bywałem nocnych dancngów był pewien młody człowiek. Bywał zazwyczaj w towarzystwie męskiem, nie gardził jednak towarzyszeniem taneczek dla których był niezwykle uprzejmy.

Taneczek, która często przebywała w towarzystwie hrabiego Oskara — używa kokainy. Poczęto baletniczkę badać skąd ma narkotyki. Taneczką odpowiedziało poproszu, że trochę kokainy podrabował jej hrabia.

ne — postanowiono hrabiego poddać szczegółowej rewizji. Straż policzna skłaniała jeszcze do tego i ta okoliczność, że paszport pana hrabiego nie był w zupełnym porządku. Nikt chyba z zatrzymanych na granicy nie protestował w tak energiczny sposób przeciw rewizji...

Już po strachu WARSZAWA, 25.4. Po wczorajszym chwilowym wywiezieniu z rąk szlaku podłw i senatorów B. B. na plenarne posiedzenie... Bilans Banku Polskiego Z końcem poprzedniej dekady ustało kurczenie się zapasu walut WARSZAWA, 25.4. Bilans Banku Polskiego za druga dekadę kwietnia b. r. przedstawia się w milionach złotych następująco: Zapas złota i srebra 324 czyli zwiększył się w porównaniu z dekadą poprzednią o 1.7. Zapas walut i dewiz, zaliczonych na pokrycie pieniądza, 477,1 mniej o 29. Zapas walut niezaliczonych na pokrycie pieniądza 93, mniej o 11.4.

Bilans Banku Polskiego

Z końcem poprzedniej dekady ustało kurczenie się zapasu walut WARSZAWA, 25.4. Bilans Banku Polskiego za druga dekadę kwietnia b. r. przedstawia się w milionach złotych następująco: Zapas złota i srebra 324 czyli zwiększył się w porównaniu z dekadą poprzednią o 1.7. Zapas walut i dewiz, zaliczonych na pokrycie pieniądza, 477,1 mniej o 29. Zapas walut niezaliczonych na pokrycie pieniądza 93, mniej o 11.4.

Na górze Athos będzie proklamowane połączenie kościołów anglikańskiego i prawosławnego

Prawosławna prasa kościelna podaje, że rokowania między przedstawicielami kościoła anglikańskiego i wschodniego w sprawie połączenia obu kościołów dobiegają końca.

Zaburzenia studenckie największą bojączką Hiszpanji

Warszawa, 25.4. Hiszpański minister ds. wyższej uczelni, przegagnac Primo do Riverze uświadwił załagodzięnie obecnego zażaru studentów z rzędem. Wczoraj obradowała rada ministrów w sprawie wytworzonej sytuacji...

Nowy prezes Banku Polskiego Dr. Władysław Wróblewski objął urządowanie

WARSZAWA, 25.4. Prezydent Rzplitej podpisał dekret (reści następującej: Do Pana Dr. Władysława Wróblewskiego, emerytowanego Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego z kl. w Warszawie.

Wiedeński złodziej milionów schował się we Lwowie

LWÓW. 25.4. Przed kilku dniami pisma wiedeńskie doniosły, że wielki kupiec towarów włókienniczych Leopold Strauss dokonał oszustwa na sumę miliona szylingów i zbiegł za granicę. Policja wiedeńska rozpoczęła za zbęgnięty listy goncze.

Depesza, która pchnęła Amerykę do wojny Tajemnice pokoju nr. 40

Skromny profesor duszą potężnego wywiadu angielskiego. Tajemnica pokoju nr. 40? — to jest sensacja, o której obecnie mówi się w prasie europejskiej z powodzie, że profesor angielskiego uniwersytetu w Edinbourghu, sir Edward Ewing skończył lat 74 i idzie na emeryturę. Ale co to jest owa „Tajemnica pokoju nr. 40”? Czyżby sędziwy profesor robił konkurencje Conanowi Doyle'owi w Anglii, a Gastonowi Le Roux we Francji i napisał powieść sensacyjną? Więcej, o wilem więcej! On przeżył jedną z najsensacyjniejszych powieści na świecie, która nadto na losy tego świata miała wpływ rozstrzygający! „Pokój nr. 40” w angielskiej służbie wywiadowej podczas wojny odkrywał najważniejszą rolę. Był duszą jakby ogromnego pajaka, który rozsiadł się na tajne radiograficzne rozkazy i raporty niemieckie, zwłaszcza na radiotelegamy okrętów i łodzi podwodnych niemieckiej floty. Mackamj tego polpa były linje telegraficzne, łączące pokój nr. 40 ze stacjąmi podłuchowymi, rozsiadłymi na wybrzeżach Anglii. Aparaty stacji zaopatrzono były w goniometry, które natytko chwytały każdą depeszę niemiecką, ale ożwały dokładnie oznaczyć na mapie, z którego punktu na lądzie, morzu lub w powietrzu ją wysłano. Depesze te wraz z owymi geograficznymi określeniami szły do pokoju nr. 40, w którym role mózgu polpa odgrywał właśnie profesor Ewing. Ponieważ były to telegrafy sztywne, układane wedle ciągu zmieniającego klucza, więc należało odczyfywować ich treść prawdziwa, czego Ewing dokonywał błąskawicnie. W ten sposób Anglia miała ciągłą kontrolę nad flotą niemiecką i do końca wojny Niemcy nie mogli zrozumieć, jakim sposobem Anglijczyka wiedza napród o jej ruchach i zamiarach? W przededniu słynnej bitwy morskiej pod Dogger Bank, admirałcja angielska była w posiadaniu planu bitwy, ułożonego przez admirałcję niemiecką. A zmiana tego planu, dokonywane w ciągu samej bitwy, chwytao natychmiast i informowano o nich dowóztwo floty angielskiej. Tak samo było z największą bitwą morską w ciągu wojny u wybrzeży Jutlandji, a Zeppelinj powracając ze swych zbrojeckich wypraw bombowych były bardzo gadatliwie ku pożytkowi „pokoju nr. 40”, który mógł też przed całym światem stwierdzić zbrodnicze zastoplenie pasażerów okrętu „Lusitonia” nad niemiecką łódź podwodną „U-20”. Ale najbardziej sławnym czynem „pokoju nr. 40” prof. Ewinga było pochwylenie i odczytanie radiowej depeszy niemieckiego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych, Zimmermanna do rządu meksykańskiemu z propozycją sołuzsu niemiecko-meksykańskiego przedw Stanom Zjednoczonym. Po odcyfrowaniu depesze te natychmiast doręczono lordowi Balfourowi, który równie bezwzględnie przesłał ją prezydentowi Wilsonowi. A była to chwila, kiedy szanse wystąpienia Ameryki po stronie sprzymierzonych chwylały się z powodu silnej opozycji w społeczeństwie amerykańskiem i dopiero ogłoszenie depeszy Zimmermanna w dziennikach przchyliło szalę na korzyść udziału Ameryki w wojnie.

TEŚCIOWA ZAMORDOWAŁA

Niezwyczajny zwrot w procesie. Zona zwolniona od zarzutu mełobóstwa. KRAKÓW. 25.4. Wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych stawiała piskarżona o zbrodnię mełobóstwa Alojza Grochotowa.

Gromadka wysiedleńców z Czechosłowacji czeka wyabwienia u skrajnej nędzy

Grupa smutnych przybyszów zawitała do urzędu gminnego w Muszynie. Swego czasu 6 osób zamieszkałych w pobliżu linii kolejowej Orłów — Muszyna, na terytorjum, należącym obecnie do Czechosłowacji, — opowiadało na rzecz Polski.

WINIZUJEMY

Dziś: Kletoń. Jutro: Teofilów.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Dług. fal 1.995 mtr.) Qdz. 11 m. 56: Sygnał czasu, hełjal z wiewy Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 0. 12 m. 10: Koncert z płyt gramofonowych. 0. 14 m. 25: „Matka Maria Lełochowska — a misje!” — odczyt misyjny p. J. Waliłórzanki. 0. 15 m. 10: Przędal wydawnictw periodycznych z omów. prof. M. Mościcki. 0. 16 m. 25: Kącik artystyczny. Liga samowystarczalności gospodarczej. 0. 15 m. 50: Koncert z płyt gramofonowych. 0. 17: „Rozwój przemysłu radiotechnicznego i radiolonia” — odczyt dyr. R. Radziłewskiego. 0. 17 m. 55: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry teatru „Morskie Oko”. 0. 19 m. 10: „O Polsce współczesnej” — wykład dla maturzystów prof. A. Janowicza. 0. 19 m. 36: Sygnał czasu. 0. 20: Pogadanki muzyczne. 0. 20 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej.

Bruno Winawer

JAK POPRAWIĆ KLIMAT NA ZIEMI?

Jedni strzelają z armat do chmur, inni walczą z przymrozkami, inni zwilżają piaski Anglicy elektryzują mgłę, przewodnił im Oliver Lodge — fizyk i spirytysta



Haubice rozbijają chmury gradowe.

Ludzie od wieków rozprawiają o pogodzie — przą i wierszem. Wytworzyliśmy sobie szereg pięknych reguł rymowanych i zawadzimy często o Ankach i zimowych porankach, o Barbarze, wodzie i lodzie, o siedmiu braciach śpiących i siedmiu tygodniach dżdżystych. Prawie każda rozmowa towarzyską rozpoczynamy od jakiejś głębokiej, a subtelnej uwagi: „o ciepło jest”, albo od śmiałej prognozy: „lipiec będzie bardzo upalny!”

I dopiero kiedy — jak tego roku — zwał się na nas twarda zima, albo mroźna wiosna, tracimy równo wagę ducha i rzucamy nagłe w przestrzeń jedno z tych pytań, na które trudno znaleźć zwiedzła — odpowiedź: a cóż póżna Nauka na to? Co się stało w przyrodzie? Dlaczego słońce nie grzeje? Co będzie dalej? Poteżba nauka dzisiaj szał nie spieszy się z odpowiedzią.

Zakasała rękawy, zacisnęła zęby, pracuje! Rozpoczęła stacje meteorologiczne po całym globie. Są strażnice na dalekiej północy w Grenlandji i na odległych wyspach Falklandzkich. Na szczytach gór, na przełęczach alpejskich, w śniegach i lodach wieczystych tru-

dził się gromadka uczonych szwał carskich.

Amerycanie wynaleźli najbardziej słoneczne miejsce na ziemi i w beznadziejnej pustyni, na Mont Brukkaros, w Afryce, osiedliła się niedawno grupa nowoczesnych Robinsonów. O kilkanaście mil oddaleni od najbliższej wioski — niedźnego osiedla Hotentotów — gromadzą spostrzeżenia, mierzą przyrządami doktora Abbotta insolażę, badają, jakim zmianom i wahaniom podlega ta porcja ciepła, która nam słońce przysyła.

Wszystkie polarne wyprawy — pod wodzą Amundsena, Nordenskiöld, Byrda — zbierały pracow-

nie materiał doświadczalny, badali prądy, mierzyli temperatury, obserwowali chmury i opady. Dwaj najdzielniejsi ludzie z załogi nieszczęsnej „Italii” Nobilego — bohaterki Malmgren i sympatyczny profesor Behounek — w tych właśnie celach wybrali się w podróż tragiczną.

Malmgren był jednym z najdł nichszych meteorologów współczesnych, Behounek aparatem własnym go pomysł mierzyl napiecia elektryczne w atmosferze. Jego obserwacje były jedynym pionem naukowym wyprawy.

Mimo wszystkich nadludzkich wysiłków — „pogoda” kpi sobie z

naszych wzorów algebraicznych, wykresów, aparatów rejestrujących. Jest kapryśna, dzwaczna i najsolidniejsza prognoza obraca w żart.

Niektóre — bardzo nawet ciekawe — fakty ustaliliśmy wreszcie. Wiemy np. że najzimniejszym miejscem na ziemi jest Wierchojańsk na Syberji, gdzie zanotowano najniższą temperaturę na tym globie — 64 stopnie Celsjusza.

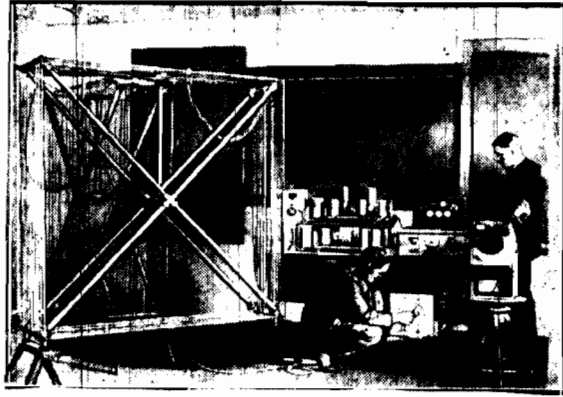
Najgorzej bywa w Algierze i w Dolinie Śmierci w Kalifornji, gdzie latem roku 1913 termometr wykazał + 57 st. C. Wiemy, gdzie największe deszcze leją i gdzie leży najsuchsza miejscowość.

przyczyn te okresy powstały i dlaczego minęły. Uczenni wygłaszają opinie, tworzą teorie. Profesor Coleman z uniwersytetu w Toronto naliczył takich teorii w literaturze aż 771. Żadna z nich nie rozwiązała trudnej zagadki i żadna się dotąd nie przyjęła.

Cóż wobec tych niepotwornie wielkich i tajemniczych rewolucji klimatycznych znaczący drobne, codzienne sprawy, skwane lata, dżdżyste wiosny i mroźne zimy?

A jednak uparta technika współczesna nie daje za wygramy. Wymyślono specjalne haubice do rozpraszania chmur gradowych i po ich zastosowaniu — jak wykazuje statystyka — szkody spowodowane przez gradobicie w winnicach francuskich spadły z 6 milionów franków do miliona. Kilku naraz wynalazców boryka się z tak zwanymi przymrozkami i inżynierowie francuscy zastanawiają się nad tem, czy nie można piachów Sahary zamieść na glebę uprawną. Istnieją sposoby skraplania pary, zawartej w powietrzu, zapomocą wyładowań elektrycznych (deszcz sztuczny!), a fizyk angielski sir Oliver Lodge, zaważał się na słynne mgły londyńskie, chce je rozproszyć, skondensować, rozrzucając w atmosferze elektrony ze specjalnych maszyn elektrycznych.

Nadejście czasu, że opanujemy groźne potęgi. Tymczasem — łatwiej żarty z przepowiadni Pisma świadcza o tem, że nie zdajemy sobie sprawy z ogromu zadania...



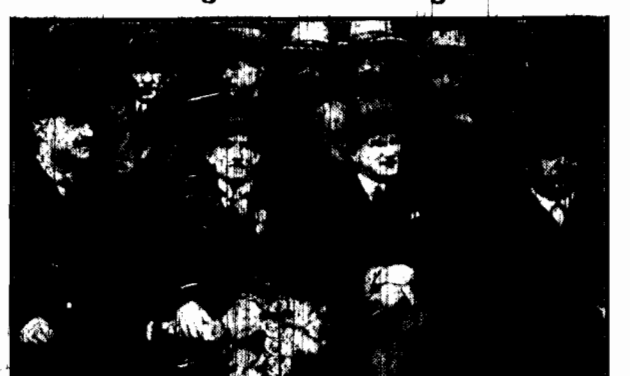
Burza nadciąga! Anteny ramowe na usługach meteorologii.

Samobójstwo 13-letniego ucznia po osądzeniu o stłuczenie szyby

WARSZAWA, 25.4. Późnym wieczorem usiłował popełnić wczoraj samobójstwo 13-letni Jan Olewiński (Ząbkowska 35), uczeń szkoły powszechnej.

Posadzono go o stłuczenie szyby piketnej w szkole. W obawie przed

Nagrodzona zasługa



WARSZAWA, 25.4. W dniu wczorajszym obchodził swój 50-letni jubileusz pracownik zakładów metalowych pan Feliks Mikołaj Korda lewski. Najwyższy Dostojnik państwa Prezydent, w uznaniu jego cichej i wytrwałej pracy, odznosił pierś jego Krzyżem Zasługi.

Po południu, w wielkiej sali zakładów przy ulicy Srobrnej nr. 9, koledzy i zarząd firmy zgotowali mu serdeczną owoację ku uczczeniu tyloletniej wspólnej pracy.

Z rozważaniem patrzyliśmy na wzruszenie sędziwego jubilata, który ze łzami w oczach dziękował towarzyszom pracy i przyłożonym za dowody serca.

Wstrząsająca scena w oknie 2-go piętra

KRAKÓW, 25.4. — Tel. wł. — Wczoraj w domu przy ul. Krowoderskiej 15 rozegrała się niezwykła

Praktyczny kostjum



Ładny kostjum wiosenny z niaskowej wełny. Spódniczka z faldem na przodzie. Długość jedwabny w barwach piaskowej i zielonej. Jasny kapelusik filcowy.

Bezbronna kob eta w rekach warjata

Przechodnie zauważyli w oknie 2-go piętra młoda kobietę, wotającą o pomoc. Policja udala się na górę, zastała jednak drzwi zamkniętą. Kobieta krzyczała dalej i wołała, że jeżeli drzwi nie wyrabia, rzuci się na bruk, gdyż jakiś mężczyzna chce ją zamordować.

Dopiero straż pożarna, która po linach dostala się przez okno do mieszkania, przyszyła z pomocą zrozpaczonej kobiecie.

Okazało się, że jest to 24-letnia meżatka Paulina Skrzyńska, która przybyła w odwiedziny do właścicieli domu Nowickiej, ale nie zastała jej w domu.

Na Skrzyńska rzucił się w przystępie nagłego szału 30-letni syn Nowickiej. Nowickiego zastano rozzebranego i z trudnością nalożono mu kattan bezpieczeństwa.

Matka Nowickiego, która następnie nadeszła, oświadczyła, że syn jej jest od dłuższego czasu umysłowo chory, wobec czego przewieziono go do szpitala dla obłąkanych.

Skrzyńska odwieziona do szpitala, gdyż jest w 8-ym miesiącu ciąży. Do późnego wieczora gromadziły się przed domem tłumy publiczności.

Koń polski poważnie skałeczony na zawodach w Nicei

NICEA, 25.4. W piątym dniu konkursów hippicznych — potęga skoku — brały udział tylko 2 konie polskie: Giedymin bez rezultatu, Dream poważnie skałeczony,

Truciciele solą bydłecą

Dwaj oszuści zarobili kilkaset tysięcy złotych i 2 lata więzienia

ŁÓDŹ, 25.4. Ostatnio na terenie województwa łódzkiego zanotowano kilkadziesiąt wypadków zatrucia spożytemi potrawami.

Przeprowadzone przez władze dochodzenie wykazało, że jakies zbrodnicze rece pusiły na rynek sól bydłecą, sprzedawaną jako sól jadalna.

Policji udało się wykryć zbrodniczych oszustów w osobach Salomona Rajchera, kupca z Konina i jego brata Bera ze Słupcy.

Wczoraj obaj stanęli przed kasskim sądem okręgowym na sesji wjazdowej w Koninie. Podczas rozprawy ujawniono, że fałszerze kupowali sól bydłecą, która po zmiełeniu i przesianiu przez sito sprzedawali jako sól jadalną.

Po tej operacji zarabiali na kilogramie soli 30 groszy i zdobyli w ten sposób kilkaset tysięcy złotych.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał pomysłowych współników na grzywnę w wysokości 50.000 złotych z zamianą na dwuletnie więzienie.

Najazd fornali na Warszawę

Gna ich do stolicy żądza kupna bramy

Przerażeni dozory gotu'ją się do obrony

WARSZAWA, 25.4.

— Kaj Jedrus! jadzic? — Do Warszawy... — O la Boga, to cheba tam sobie kupi bramę. — A juscic, Co nie ma kupic. Ciegciem będzie barował za fornala. — Kimuchno złota, pomożta mi namowic mojego chłopa. Niech pojedzie z waszem do Warszawy i kupi sobie bramę. — Co nie mam namowic. Zawždy we dwóch będzie im razem. — I kiedy obie kumy tak sobie gwarza kele żorawia — ich meżowie fornale, uprzykrzywszy sobie służbę wiejską, rozpierani żądza ambicji wybierają się, mając w zanadrzu kilka tysięcy, do stolicy po kupno bramy.

Jest to najmłodniejsza dziś wyprawa.

Rzekłbyś — psychoza.

Niema majątku, niema wsi, nawet bardzo oddalonych od stolicy, gdzie fornale nie marzyłoby o kupnie „bramy” w Warszawie.

Tak wśród nich zwie się posada dozory domowego.

A dlatego tak się zwie, że otwieranie — wedle nich — daje wielki profit i stanowisko.

Za tę nielada posade wiejski fornale daje odstępne... gospodarzowi.

To odstępne często wynosi parę tysięcy złotych.

Gospodarz jest rad, że będzie miał dozorce mniej ucywilizowanego i bardziej posłusznego.

Krwawy czyn szaleńca

Pomiedzy Leonem Staniszkim a jego szwagrem Janem Nowackim, mieszkającymi wsi Stare Budy w powiecie łódzkim, wymlkł żarliwy spór o zieme.

Podniecony kłótnia Staniszek wywał z kieszeni rewolwer i wycelował do szwagra. Widząc to żona Staniszka, krzyknęła: — Nie strzelaj, co robisz i własnym ciałem zasłoniła brata.

Staniszek nie zwracał na nie uwagi i strzelił trzy razy do szwagra. Nowackiemu nic nie zrobił — natomiast ranił ciężko własną żonę.

Dla dzieci kolejarzy na Kresach



Przedszkole jednego z ognisk kolejowch. Instruktorujące dzieci odwoławcziski prac. kolejarzy i zasiłkom ul. komunikacji.



Strażnica podniebna w górach. Obserwatorium na Jungfrau.

Cudowny biały proszek

który przywraca zdrowie

Jest nim poprostu nasz pocztowy cukier

Raz po raz słyszy się, że ten i ów lekarz zapisał choremu z imagiacją poprostu mielony cukier i że ten niewinny środek doskonale mu zrobił.

Podczas gry w golfa

— Ale żeby cukier był naprawdę poważnym lekarstwem, w tak poważnej i dolegliwej chorobie jak owróżdzenie żołądka i jelit, o tem dowiadujemy się, badaj po raz pierwszy z doświadczenia dr. Jerzego Rechta w wiedeńskiej poliklinice.

Jego sposób leczenia jest bardzo prosty. Mianowicie dwa, lub trzy razy dziennie chorzy muszą wypić ćwierć litra wody, herbaty, lub mleka, z rozpuszczonym w nich zwyczajnym cukrem, w ilości 50 do 80 gramow.

Te oczekiwane wode trzeba wypić możliwie szybko, najwyżej w ciągu kwadransu i to na pół godziny, albo na godzinę przed zwycajnemi napadami bólów, najcięższej przed jedzeniem, a jeżeli bóle pojawiają się w nocy, przed położeniem się spać.

W wiedeńskiej poliklinice podczas tego cukrowego leczenia choroby powstrzymują się od wszelkich innych lekarstw, jedzą zwyczajne potrawy, a jednak znaczne polepszenie, aż do zupełnego ustania bólów, następowadł już po dwu lub trzech dniach.

Skuteczność rzekoma tego prostego środka dr. Rechta tłumaczy w sposób równie prosty, podobnym organizmowi do samoleczenia się.

Mianowicie w ostatnich czasach wynaleziono bardzo skuteczny środek, będący wydiagiem z organicznych gruczołów, a nazywany „Insulinem”. Otóż, zdaniem dr. Rechta, wptrowadzanie takie do organizmu znacznych ilości cukru pobudza gruczoły, wytwarzające insulinę w celu ludzkim, do wydatniejszej działalności, a tem samym prowadzi do wyzdrowienia.

Wartoby to odkrycie wypróbować i u nas, aby stwierdzić, ile w niem prawdy, a ile — złudzenia.

Według statystyki sowieckiej na 10.000 Polaków obywateli sowieckich, przypada 188 nalezających do partii komunistycznej. Oczywiście, że 99 procent należy do partii z masu.



Barczo ładny komplet sportowy z białej filanek. Wiele wdzięku dodaje mu pasek, związany na długą kokardę, kolnierzyk studencki i długi krawiec z materjału w biało-czerwone kratki, a którego zrobiona jest również kamizelka. Tennisowe półteczki i pantofle biało-czerwone. Kapelusik z białego filcu lub rypsu.

VII-my DZIEŃ WIELKIEGO PROCESU

Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący ogłosił, że Sąd wysłucha wyników ekspertyzy kaligraficznej dopiero o godz. 11 po przybyciu drugiego biegłego, zajętego w gimnazjum.

W międzyczasie na wniosek prokuratora odczytano szereg dokumentów z akt śledztwa.

Po przybyciu biegłego przystąpiono do ogłoszenia wyników ekspertyzy. Biegli ustalili, że kilkanaście dokumentów, znalezionych u aresztowanych, pisal oskarżony Abram Epsztajn, kilka zaś innych dokumentów — oskarżeni Franciszek Szczepkowski i Jan-Kazimierz Bobrowicz. Co do jednego dokumentu, nie można było z pewnością ustalić autora.

Przewodniczący wiceprezes Sądu Okr. R. Moszyński wręczył następnie biegłym kilka dalszych dokumentów, celem przeprowadzenia ekspertyzy.

Obronca adw. Duracz prosił Sąd o ustalenie, że paczka naboi, o której mowa w akcie oskarżenia i w zeznaniu jednego ze świadków, figurowała już na procesie Hromady i prosi o odroczenie rozprawy aż do czasu uzyskania tej wiadomości z Sądu Okręgowego w Wilnie.

Prokurator oświadcza, że nie

sprzeciwia się temu wnioskowi. Przewodniczący zapowiada ogłoszenie decyzji sądu w tej sprawie po przerwie.

W dalszym ciągu na wniosek prokuratora odczytano z akt śledztwa niektóre dokumenty, znalezione u oskarżonych.

M. in. odczytano rezolucje centralnego komitetu K.P.Z.B., w których komitet ten poleca organizować w Białymstoku i sąsiednich miejscowości w przemyśle włókienniczym, w Elektrowni, fabryce tytoniowej, na kolei i narzeka na słaby rozwój ruchu komunistycznego na terenie białostockim. Komitet stwierdza, że nie doprowadzono do zamierzonego strajku szkolnego i poleca wysuwać hasła założenia państwowych szkół białoruskich i ukraińskich.

Inne rezolucje centralnego komitetu czynią zarzuty komitetowi białostockiemu partii, że zamalało energicznie zwalczać pozostałe stronnictwa i poleca mu zastrzyć walkę z P.P.S. i Bundem i starać się te partie rozdzielić.

Rezolucje centralnego komitetu młodzieży komunistycznej polecają wzmocnić agitację antymilitarystyczną i prowadzić agitację w wojsku, aby móc prze-

kształcić to wojsko w wojsko rewolucyjne. Również należy walczyć z religią. Agitacja komunistyczna ma być prowadzona także wśród dzieci, tak jak to ma miejsce w Rosji.

Po przerwie przewodniczący ogłosił decyzję Sądu, oddalając wniosek obrony o przerwanie procesu, celem zażądania wiadomości z Sądu wileńskiego.

Następnie biegli, którzy w międzyczasie ukończyli badanie przedłożonych im dokumentów, zdali sprawę z wyników swojej pracy.

Dalsze rozprawy Sądu zostały odroczone do dnia dzisiejszego godz. 10-ej rano. Dzień rozpocznie swoje przemówienie oskarżycielskie prokurator Sądu Okręgowego p. Zubelewicz.

Złoty Krzyż Zasługi

otrzymał ks. pastor Zirkwitz.

Prezydent Rzeczypospolitej nadał po raz pierwszy Złoty Krzyż Zasługi, za położone zasługi na polu pracy społecznej, księdzu pastorni Teodorowi Zirkwitzowi, proboszczowi ewangelicko-augsburskiej parafii

w Białymstoku. Nieustrudzonemu działaczowi społecznemu, redakcja „Dziennika Białostockiego” składa życzenia dalszej owocnej pracy na niwie społecznej.

Szofer winowajca ułotnił się jak kamfora.

W dniu 23 b. m. w nocy na szosie Baranowicz - Białystok, na 29 km. od Białegostoku auto ciężarowe najechało na wóz prowadzony przez Berka Rato-

wieckiego z Gródka, zabijając konie i druzgocąc wóz. Wozniak odniósł uszkodzenie ciała. Policja prowadzi dochodzenie w celu ujawnienia sprawcy-szofera.

20 domów i 10 stodół spłonęło

OD PAPIEROSA.

We wsi Kamionka, pow. sokólskiego, wskutek zaprószenia ognia od papierosa, w stodole Michała Białego wybuchł pożar. Spaliło się 20 domów mieszkalnych, 10 stodół i 2 szopy. Ogólne straty wynoszą przeszło

100.000 zł. Akcją ratunkową kierował miejscowy sołtys Michał Szoka.

KOMUNIKAT.

Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Jana Kucharskiego, pracownicy tej fabryki składają za pośrednictwem „Dziennika Białostockiego” zł. 100 dla najbardziej potrzebującej rodziny, pozostającej pod opieką Siostr Szarych w Białymstoku przy ul. Legionowej.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, II-go rewiru miasta Białegostoku Jan Podbielski, kancelarję mający przy ul. Sobieskiego w domu Nr. 7, ogłasza, że w dniu 14-go maja 1929 roku o godzinie 10 rano, w Białymstoku przy ul. Staro-Bojańskiej pod Nr. 22 w sklepie Mojżesa Lipnika odbędzie się sprzedaż przez licytację, a mianowicie: wszelkiego rodzaju produktów żywnościowych ocenionych na 734 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 24.IV 1929 r.



W związku z wyborami DO IZBY RZEMIEŚNICZEJ.

W związku z wyborami do Izby Rzemieśniczej w Białymstoku, które odbędą się w dniu

30.VI. r. b. utworzona zostanie w Białymstoku Obwodowa Komisja Wyborcza, obejmująca miasto Białystok oraz powiaty: białostocki, bielski, wołkowski i szczuczynski. Przewodniczącym Komisji został mianowany Starosta białostocki p. K. Siedlecki, zaś zastępcą wice-Starosta p. E. Sobesto.

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy.

W dniu wczorajszym Wojewoda Białostocki p. K. Kirst udał się na jeden dzień do Warszawy w sprawach służbowych.

Jednolite przystanki autobusowe.

Magistrat wystosował pismo do dyrekcji Spółki Autobusowej w którym poleca się skasowanie oddzielnych przystanków przy ul. Sienkiewicza dla drugiej linii autobusowej.

Wobec tego mają być ustanowione jednolite przystanki dla I-ej i II-ej linii.

Wiec protestacyjny.

Z inicjatywy Obwodu Północnego Związku Obrony Kresów Zachodnich, w dniu 28 b. m. o godz. 1-ej pp. w sali teatru „Palace” odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko ostatnim wystąpieniom przedstawiciela Niemiec d-ra Schacht'a w Komisji Reparatcyjnej.

OTO SĄ SKUTKI BRAKU SZPITALA PSYCHIATRYCZNEGO.

Na szosie Zambrów — Mazowieck, na 6 km. od Zambrowa na idącą 19-letnią Zofię Bugwidównę napadł jakiś młody opryszek usiłując ją zamordować. Najprzód schwył Bugwidównę za gardło, pogryzł jej rękę, a następnie zanurzając ją w przydrożnym rowie pełnym wody zaczął dusić za gardło. Przejeżdżający szosą gospodarze u-

ratowali Bugwidównę od niechybnej śmierci. Po zatrzymaniu niedoszłego mordercy stwierdzono, że jest to umysłowo chory 32-letni Jan Kufakowski, którym zaopiekowała się policja. Trzeba dodać, że podobne wypadki są notowane dość często — brak szpitala dla umysłowo-chorych odczuwa się dotkliwie.

„Apollo” Dziś premiera. Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wieczór „Apollo”
Pełna tycia temperamentu i werwy

GRETA GARBO

— jako —
w wielkim filmie genialnego Fred Niblo twórcy „Ben-Hura”

SONIA mistrzyni szpiegostwa rosyjsk.

opanowana zmysłami kochanka oficera austriackiego.
Film wytwórni „Metro Goldwyn Mayer”. Produkcja na r. 1929

ZAR MIŁOŚCI

„MODERN” Film o grzechu i Kobiecie!

BRANKA POTĘPIEŃCÓW

Motto: Nieszczęściem twojem jest kobieta...

DZIS Premiera

GEORGE GEORGE

Albert Steinhilber — Marja Paudler

„MODERN” Pierwszy grzech popełniła nasza prammatka Ewa. Odtąd — na całej kuli ziemskiej — źródłem grzechu i występku była przeważnie kobieta...
Początek: 6³⁰, 8³⁰ i 10³⁰ w.

Największa Fabryka Motocyklowa „Świecie”

DKW

poszukuje zastępców na motocykle.

Poważne firmy z branży motocyklowej lub samochodowej zechcą zwrócić się po informacje do

Zastępstwa Generalnego „Polmotor” DKW
HENRYK LINKE i S-ka
POZNAŃ, ul. Zwierzyniecka 8.

„Apollo”

Od godz. 2 do godz. 6 po cenach od 75 gr.

ANNA KARENINA

wg powieści Lwa Tołstoja

Ogłoszenia drobne
Amerykańska szkoła samochodowa Y. M. C. A. Warszawa, Miodowa 10, tel. 305-57. Tani. Ratami. Nauczymy z gwarancją.

Uwaga! Wielki Udochód! Poszukuje się zastępców do sprzedawania na rzędzi rolniczych najlepszych marek zagranicznych po tanich cenach. Wielki dochód dla zastępców zapewniony. Warunki i prospekt wysła na żądanie firma „Koska”, Lwów, ak. poczt. nr. 194.

Zgubiono ks. woj. wywd. przez PKU. Augustów na imię Stanisława s. Jana. Szamręty, rocz. 1901 zam. Czarna - Wiesz oraz wyciąg z ksiąg ludności gm. Janowki, pow. Sokółski na imię tegoż.

Zgubiono weseł na 100 zł. podpisany przez Stanisława Radozsa.

Zgubiono kartę re. emigracyjną wywd. przez Magistrat w Białymstoku na imię Rudolfa s. Adolfa. Miernera, rocz. 1909. zam. Staszyc 14 w Białymstoku.

Zgubiono ks. re. emigracyjną samochodową nr. 4341 wydaną przez woj. Białostockie na imię Chyłko Szkoła, zam. Wysoko-Mazowiecki ul. Rynek.

Zgubiono ks. re. emigracyjną samochodową nr. 77063 wywd. przez woj. Białostockie na imię Boruch Szkoła zam. w Wysoko-Mazowieckim ul. Dolna.

Potrzebny bu. chalter bilanista z doskonałą znajomością języka polskiego. Oferty składać z odpisem świadectw z zajmowanych dotychczas posad. Pierwsza Białostocka Piekarnia Mechaniczna Warszawska 59.

Zgubiono ks. woj. Białystok na imię Antoniego s. Józefa Waleńko, 1909 zam. Białostock 81 pod Białymstokiem.

Zgubiono ks. do mowy stanowiącej własność Marii Kaulman zam. przy ul. Sosnowej 27 w Białymstoku.

Zgubiono upoważnienie do doradczego mandatu karnego wydanego przez Starostwo Białostockie za nr. 127 na imię posterunkowego Kowalewa Bolesława wywd. przez woj. Białostockie na imię Chyłko Szkoła, zam. w Wysoko-Mazowieckim ul. Rynek.

Niezawodny środek do prania — sprzedawany wyłącznie w paczkach

DLA zabezpieczenia klienta od kupowania fałszyfków, jest zwyczaj wylączania nomenklatury na kawalkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też firmy na każdym nikiym płatku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny, wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklepanych granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegać się zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z delikatnych tkanin i strojn jedwabną bieliznę. Wełniane koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również grub wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane wyłącznie w Lux'ie.

LUX należy żądać Lux'u tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON: Do żądania proszę wypełnić i przesyłać do: Wydziału Handlu, Poczta Główna, Warszawa. Proszę o terminowe przesłanie mi próbnego pakietu Lux.

Najlepszy film tegorocznej produkcji krajowej

Policmajster Tagiejew

Dramat filmowy na tle powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ w rolach głównych: zdołna i bystra artystka białostoczanka Nora Ney, Bogusław Samborski, Marja Bogda Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, E. Bodo, A. Dymsha i inni.

Wkrótce na ekranach „APOLLO” „MODERN”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)